

# a powodów o optymizmu



JACEK FILIPIAK

na inwestycje

jego przygotowania musiał spowodować opór górniczych związków i załóg górniczych. W branży liczone, że rząd podejmie też działania, by chronić górnictwo. Węgiel będzie nam bowiem niezwykle potrzebny w kolejnych latach, pozostaje jednak pytanie, czy to będzie węgiel z polskich kopalń.

Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa przypomina, że w 2013 roku pomoc udzielona przedsiębiorstwom wyniosła 22,7 mld złotych. W tej kwocie znalazło się 16,5 mld złotych tzw. pomocy publicznej. Aż 84 proc. z ogólnej kwoty pomocy stanowiło wsparcie dla firm prywatnych. Wśród największych beneficjentów pomocy nie było żadnego producenta węgla, ale były za to m.in. Polskie LNG, Polskie Sieci Elektroenergetyczne czy Elektrownia Pątnów.

W środowisku górniczym wskazują, że jeżeli wsparcie mają takie firmy, to i górnictwo powinno je otrzymać. Rodzime górnictwo ledwie zipie. Nadpodaż surowca na rynku światowym oraz niskie ceny węgla sprawiły, że polscy producenci notują złe wyniki. Kompanii Węglowej grozi upadłość. Według związkowców rozmowy o programie dla Kompanii powinny ruszyć od nowa.

## DOPLATY DO OZE TEŻ PROBLEMEM

Śląskie górnictwo funkcjonuje od bardzo dawna i najlepsze pokłady zostały już dawno

wybrane. Schodzimy coraz głębiej z wydobyciem, co oznacza wzrost kosztów. Doszedł do tego drastyczny spadek cen węgla na rynku światowym, a także kwestie polityki fiskalnej. Przecież przykładowo UE nie nakazała nam nakładać na węgiel 23-proc. VAT-u. Gdyby ten fiskalizm wobec górnictwa był mniejszy, mogłoby to znacząco ułatwić sytuację sektora.

Problemem jest m.in. dotowanie tzw. odnawialnych źródeł energii, w tym biomasy. Koszt nabycia przez energetykę jednego gigadżuła w węglu kamiennym to 8–12 złotych. Natomiast jeśli chodzi o biopaliwa krajowe, ten koszt wynosi już 24–25 złotych. Z kolei koszt zakupu odpadów z palmy olejowej, importowanych głównie z Indonezji, za jednego gigadżuła wynosi aż 30 złotych. Mówienie w takiej sytuacji o normalnych mechanizmach rynkowych jest nieuprawnione i po prostu pozbawione sensu.

## ŹŁE W 2014, W 2015 JESZCZE GORZEJ?

Zdarzeń niepokojących i budzących obawy o dalsze losy górnictwa było oczywiście o wiele więcej i zabrakłoby miejsca, by je tu wszystkie wymienić. Niestety rok 2015 wcale nie będzie lepszy, między innymi z tego względu, że trudno się spodziewać wzrostu cen węgla, a raczej należy się liczyć z możliwością ich dalszego spadku.

Autor jest publicystą portalu wnp.pl i miesięcznika Nowy Przemysł

Wszyscy zrobili swoje

## Ustawa górnicza podpisana

Prezydent Bronisław Komorowski podpisał tak zwaną ustawę górniczną. Na 85. posiedzeniu Sejm przyjął poprawki Senatu, które zostały wniesione po podpisaniu porozumień ze związkami zawodowymi. Rozpoczął się proces tworzenia Nowej Kompanii Węglowej. Nie wiadomo, jaka będzie reakcja Komisji Europejskiej. Polscy politycy są dobrej myśli. Część ekspertów ostrzega – Komisja może uznać, że wsparcie dla górnictwa jest niedozwoloną pomocą publiczną. Na razie nie ma żadnych informacji o unijnej reakcji. Ponieważ wokół ostatecznej wersji ustawy górnicznej powstało sporo nieporozumień, publikujemy jej omówienie z oficjalnej strony internetowej Sejmu.

Nowelizacja ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015 oraz niektórych innych ustaw pozwoli zrealizować rządowy „Plan naprawczy Kompanii Węglowej SA”. Nowe przepisy mają umożliwić nabycie kopalń, zakładów górniczych lub ich części przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń SA (SRK) oraz przeprowadzenie ich restrukturyzacji. Ustawa daje też SRK możliwość sprzedaży restrukturyzowanych kopalń lub ich części nowemu inwestorowi.

Ponadto nowelizacja ustanawia zasady restrukturyzacji zatrudnienia w tych kopalniach. Ich pracownicy będą mogli skorzystać z urlopu górniczego – dla górników dołowych, którym do emerytury zostało nie

więcej niż cztery lata – albo urlopu dla pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla, którym brakuje maksymalnie trzy lata do emerytury. Będą oni otrzymywać 75 proc. miesięcznego wynagrodzenia obliczanego jak wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy. Nowelizacja przewiduje także jednorazowe odprawy pieniężne dla pracowników przeróbki oraz administracji w wysokości 12-krotności ich średniego miesięcznego wynagrodzenia. Będzie można wybrać tylko jedno z wyżej wymienionych uprawnień (urlop górniczny albo urlop dla pracowników przeróbki albo jednorazową odprawę).

Restrukturyzacja kopalń, zakładów górniczych lub ich części i wypłata świadczeń z tytułu urlopu górniczego lub urlopu dla pracowników przeróbki będzie finansowana z dotacji budżetowej, a wypłata odpraw z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (koszty poniesione przez FGŚP będą rekompensowane z przychodów z prywatyzacji). W latach 2015–2018 limit wydatków budżetowych na restrukturyzację górnictwa ma nie przekroczyć 3 mld złotych. Finansowanie m.in. restrukturyzacji kopalń z dotacji budżetowej będzie możliwe do końca 2027 roku – wynika to z regulacji unijnych. Ponadto w nowelizacji zapisano, że nadzór właścicielski nad spółkami węglowymi będzie sprawował minister Skarbu Państwa, a nie minister gospodarki, jak dotychczas.



Sejm na 85. posiedzeniu przyjął ostateczną wersję tzw. ustawy górnicznej

SEIM/RRZYSZ/TOF BIALOKORSKI